

Wybory w Polsce (24)



Koniec marca przyniósł niewielką, ale symptomatyczną korektę poprzedniej prognozy.

Po pierwsze, potwierdza się stabilizacja poparcia Trzaskowskiego w kontekście pierwszej tury oraz jego osłabnięcie w kontekście drugiej tury.

Po drugie, dostrzegalny jest wzrost notowań Nawrockiego w kontekście i pierwszej i drugiej tury.

Po trzecie, zatrzymał się wzrost notowań Mentzena, a nawet nastąpiła pewna ich regresja.

Przyjrzyjmy się najpierw prognozie dla pierwszej tury. Przypominam, że ciągle odnoszę się (nolens volens) do sondaży skrajnie niekorzystnych dla Nawrockiego (IPSOS, IBRiS, Opinia 24, US, RP).

23.03 31.03

Trzaskowski	–	36,5	37,0 (+0,5)
Nawrocki	–	25,8	28,5 (+2,7)
Mentzen	–	19,2	18,1 (-1,1)
Hołownia	–	5,8	5,4 (-0,4)
Zandberg	–	2,9	2,5 (-0,4)
Biejał	–	2,7	3,0 (+0,3)
Stanowski	–	2,4	2,4 (0)
Braun	–	2,0	1,9 (-0,1)
Jakubiak	–	1,2	1,0 (-0,2)

Co szczególnie istotne z punktu widzenia kampanii Trzaskowskiego, postępuje erozja poparcia Hołowni i nie ruszają się z miejsca notowania Biejał i Zandberga. Ma to olbrzymie znaczenie w kontekście drugiej tury. Bo - nawet zakładając nierealistycznie, że całość ich elektoratów zgłaszuje w II turze - mit zdecydowanego zwycięstwa nad Nawrockim coraz bardziej się oddala.

Wydaje się, że Nawrocki zaczyna dyskontować efekty niezwykle ciężkiej pracy w terenie. Kończy swój objazd Polski, co pozwoli mu bardziej aktywnie angażować się w wydarzenia ogólnopolskie. To z pewnością przyniesie dodatkowe efekty widoczne w połowie kwietnia. Sygnalizowałem to we wcześniejszych rozważaniach. Dla odmiany, podobna aktywność w terenie Trzaskowskiego, nie przynosi żadnych efektów, a jego pozycja jest utrzymywana dzięki nadmuchiwanemu poparciemu przez zaprzyjaźnione ośrodki "badawcze".

Po gwałtownym wzroście notowań Mentzena, który dokonał się przede wszystkim kosztem Hołowni, nastąpiło wyhamowanie. Widać wyraźnie, że głównym wyzwaniem dla Mentzena będzie teraz utrzymanie tego poparcia, bo przestrzeni dla dalszego wzrostu już raczej nie widać.

Kluczowa kwestia, którą próbowały suflować zmanipulowane sondaże - mianowicie realność awansu Mentzena do drugiej tury - jest w moim przekonaniu przesądzona. Nie widać żadnych elementów, które miałyby

wywindować kandydata Konfederacji na poziom 30%, co jest warunkiem niezbędnym do uzyskania awansu do II tury.

II Tura

TRZASKOWSKI	–	50,4 (-1,1)
NAWROCKI	–	49,6 (+1,1)

W mojej prognozie widać, iż różnica między Trzaskowskim i Nawrockim jest już śladowa. Nawet w niekorzystnych dla siebie warunkach (o których pisałem wcześniej), widać iż pierwotna przewaga jest konsekwentnie niwelowana. Wydaje się, że w połowie kwietnia Nawrocki osiągnie niewielką przewagę.

Co istotne, także "sondaże" wspomnianych ośrodków "badawczych" pokazują, że po odpowiedniej analizie wyników pierwszej tury przewaga Trzaskowskiego w II turze wynosi 4%. Czyli - znając ich "metodę" - uwzględniając granicę błędu statystycznego (+/- 3%) podają oni "wyniki", które dzięki temu "błędowi" będą mogli jakoś obronić.

Podsumowując, obserwujemy wyraźnie jak obóz Tuska słabnie (widać to jeszcze lepiej w sondażach partyjnych). Nawet jeśli na razie rekompensują to notowania samej PO, to pamiętać należy, że równo rok temu o tej porze, mieliśmy podobną sytuację. Marzec 2024 był okres najgorszych notowań PiSu i najlepszych notowań PO. Potem sytuacja się stopniowo odwracała.

W obliczu obecnej sytuacji, kiedy wyczerpał się już potencjał manipulacji i kłamstwa w kontekście bezpieczeństwa i międzynarodowym, którymi posługiwał się Tusk, oceny sytuacji wewnętrznej będą przygniatać PO.

Każdy dzień będzie uświadamiał Polakom, że wybory prezydenckie są właśnie referendum, w którym najważniejszym jest, czy zgadzają się aby reżim Tuska, dalej mógł niszczyć Polskę.

Autor:



Profesor [Grzegorz Kazimierz Górski](#) – polski prawnik, nauczyciel akademicki, adwokat, polityk, samorządowiec, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Akademii Jagiellońskiej w Toruniu, w latach 2011 - 2014 sędzia Trybunału Stanu.